Dziennik Bałtycki junior

Głos Solidarności

Gimnazjum nr 1
Reda
84-240, Reda

Numer 1 11/15

WWW.JUNIORMEDIA.PL

ORGANIZATOR PROJEKTU POLSKA PRESS GRUPA

PARTNER Fundacja orange

"Musicie ustalić jak naszybciej wspólne fundamenty dla całej Europy" - w rozmowie z Lechem Wałęsą- byłym prezydentem Polski. **STR. 3-5**

Europejskie Centrum Solidarności **STR. 2**

K.Płocka Czas Solidarności

K.Płocka Głos Solidarności

Twórcy wolności **STR.6**

Zadania strajkujących załóg STR.7
16 miesięczny KARNAWAŁ STR.8
Posłanie Solidarności STR.8
Od Solidarności do Wolności STR.9
Duch odnawia oblicze ziemi STR.9
Krzyżówka STR.10

Solidarność Solidarność

Kulturalny Kącik
Nowoczesne Centrum Solidarności

Na terenie Gdańska w miejscu starej Stoczni, w której w roku 1980 podpisano porozumienia sierpniowe, wybudowane zostało muzeum Solidarności. Założycielami jest Samorząd Województwa Pomorskiego, Gdańsk miasto wolności i Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego. Jego głównym celem jest przekazanie historii walki o wolną Polskę w prosty sposób oraz zachowanie jej w pamięci Polaków i Europejczyków, bo gdyby nie ona nic nie wyglądałoby dzisiaj tak jak wygląda. "Chcemy, aby Solidarność była źródłem inspiracji i nadziei dla tych, którzy nie żyją w społeczeństwach otwartych i demokratycznych" jak mówi jeden z organizatorów.
To muzeum jest wyjątkowo nowoczesne, powoduje to między innymi wspaniała architektura, czy choćby nastrój jaki panuje w budynku. Audioodbiorniki, które "oprowadzają" ludzi są światnym rozwiązaniem, szczególnie dlatego, że mają możliwość zmienienia trybu na audiodyskrypcję dla osób niedowidzących, ścieżkę w języku migowym oraz 7 wersji językowych. Istnieje też tryb dziecięcy, w którym informacje podawane są w ciekawy i zrozumiały dla młodszych sposób. Na drugim piętrze budynku obok sali D znajduje się czytelnia, wyposażona w 15 stanowisk, w tym trzy skomputeryzowane. Jest też ogromna biblioteka naukowa o charakterze publicznym, ze względu na zakres tematyczny zbiorów zalicza się do bibliotek specjalnych. To wszystko sprawia, że historia Solidarności zachowuje swoją atrakcyjność i aktualność.
Godziny otwarcia:
Październik-kwiecień 10-18
Maj-wrzesień 10-20
Muzeum jest czynne cały rok (oprócz najważniejszych świąt), siedem dni w tygodniu.
Ceny biletów:
Normalny/17zł
Ulgowy/13zł
Rodzinny (do pięciu osób)/47zł
Osobiście uważam, że to muzeum jest wspaniałym rozwiązaniem dla ludzi, którzy są wymagających w takich kwestiach. Jego wykonanie przerosło moje wszelkie oczekiwania i bardzo pozytywnie zaskoczyło.
red.Natalia Maciejczak

K.Płocka Czas Solidarności

K.Płocka Czas Solidarności

"Zawsze byłem realistą..." - prywatne wyznanie Lecha Wałęsy

K.Płocka Czas Solidarności

Dzień dobry Panie Prezydencie!
Przyjechałyśmy z Gimnazjum nr 1 w Redzie im. Lecha Wałęsy. Chciałybyśmy przeprowadzić z Panem wywiad, ponieważ przygotowujemy gazetkę na temat „Solidarność zmieniła świat". Jest Pan dla nas i dla świata twarzą i symbolem Solidarności, dlatego dzisiaj tu jesteśmy, aby przez krótką rozmowę z Panem prezydentem przybliżyć historię człowieka, za którym ruszyły tłumy. Więc zaczynajmy!
Redakcja: Panie Prezydencie z kogo brał Pan przykład, gdy był Pan małym chłopcem?
Lech Wałęsa: Chyba jak w każdym domu, wzorem do naśladowania byli dla mnie rodzice. Byli też bohaterowie w szachy, bohaterowie w boksie, bohaterowie z piłki nożnej. Także wzorowałem się na wielu bohaterach.
Redakcja: Czy jako chłopcu, kiedykolwiek zdarzyło się Panu pomyśleć, że mógłby Pan zostać prezydentem lub kimś ważnym dla swojego kraju i coś w nim zmienić?
Lech Wałęsa:Tak daleko to nie przypuszczałem, że to się zdarzy, ale oczywiście jako dziecko, tak jak każdy myślał, żeby być jakimś królem, tylko, że wiedział, że nie ma królestwa. Tak każdy chyba z dzieci myśli, po dziecinnemu ale na poważnie nie brałem tego pod uwagę, że może mi się coś zdarzyć takiego.
Redakcja: A co Pan czuł, gdy usłyszał Pan syreny 14 sierpnia 1980 roku i dlaczego Pan wrócił na teren Stoczni nie będąc już jej pracownikiem?
Lech Wałęsa: Byłem wychowany w rodzinie patriotycznej, w której opowiadali starsi, sąsiedzi, rodzice, jak to zostaliśmy zdradzeni w 1939 roku, więc na początku wojny i potem na koniec wojny. Polska została zdradzona. Wykrwawiliśmy się na wszystkich frontach, nie mieliśmy siły, by się obronić. I wyczuwało się w tych rozmowach wielka tęsknotę za wolnością ojczyzny, za zrzuceniem systemu, który został nam narzucony. To powodowało ukształtowanie młodego człowieka. Tak ukształtowany myślałem sobie, że może w moim pokoleniu uda się te kajdany zrzucić.
Redakcja: Jak dzieciom w 21 wieku wytłumaczyłby Pan Prezydent stwierdzenie, że solidarność zmieniła świat? Czy powinniśmy zapamiętać do końca życia coś z tamtego okresu?
Lech Wałęsa: Jak już lekko wspomniałem pokolenie poprzednie mojemu pokoleniu przekazało kraj zniewolony z narzuconym systemem, z podtekstem, że może wam się uda to wszystko rzucić. Taki był wtedy świat, no ,ale dzisiaj każdy kto w tamtym czasie żył i dzisiaj żyje zauważa, że to jest inny kraj, bez ZOMO- taka policja polityczna, która pilnowała, bez SB, która też nas inwigilowała i utrudniała życie. Kraj, który dość dużo ma rzeczy prywatnych, wcześniej wszystko było państwowe ,tak daleko to jest inny i to w sumie finalnie dokończyła Solidarność. Oczywiście Polska o wolność walczyła od samego początku, kiedy nam to narzucono, więc lata 40ste, początek 50tych, walczyliśmy z bronią z ręku. Takim bohaterem najbardziej znanym jest major Łupaszko- nie wiem czy słyszeliście. Ale ta walka z bronią w ręku została zniszczona. Potem w latach 60-tych, 70tych robiliśmy strajki, młodzież, studenci, robotnicy i wychodziliśmy na ulicę, ale też to zostało stłumione, zniszczone. Na zasadach prób i błędów doszlismy do pomysłu, że gdyby wszyscy razem,gdyby tak zorganizować-no to byłaby pewna szansa-więc Solidarność krótko mówiąc. Tylko o tym władza też wiedziała i utrudniała nam się tak zorganizować. Wszystko co tworzylismy czy kombinowaliśmy, zostało zawsze rozbite i nie mogliśmy się zjednoczyć pod solidarność.

K.Płocka Czas Solidarności

I tu mieliśmy szczęście, bo do końca zbliżała się druga tysiąclatka chrześcijaństwa i wprost z nieba dostaliśmy prezent w postaci Polaka - Ojca Świętego Jana Pawła II. I ten papież po roku wyborów na papieża przyjechał do Polski i nas zorganizował do modlitwy, nie do walki tylko do modlitwy i okazało się, że nas jest całkiem dużo, że nie prawda, że nas nie ma, bo komuniści nas rozbijali i wyśmiewali i mówili "A ilu was tam było? Co to za opozycja? Co wy znaczycie?" i tak daleko nas pokonali, że uwierzyliśmy w to i Papież z kolei na te modlitwy jak nas wezwał, to pokazał, że nas jest dużo i już wtedy były organizacje różnego typu opozycyjne i te zorganizowanie przez papieża przejęliśmy do walki o wolną Polskę. I Solidarność to nic innego jak nie możesz podnieść ciężaru, to doproś jeszcze paru, żebyś go podniósł. I w taki sposób właśnie dobierając do tego ciężaru ludzi, to zorganizowaliśmy Polskę, ale nie tylko i jeszcze Europę i świat no i udało nam się ten ciężar podnieść i to nazwaliśmy Solidarność

Redakcja: Jaka jest historia długopisu z obrad okrągłego stołu?

Lech Wałęsa: Wiele rzeczy w tamtym czasie dziwnie się układało, między innymi długopis. Prawie już byliśmy pod koniec negocjacji mieliśmy podpisywać porozumienia i ja, ponieważ tłum wielki czekał na mnie przy bramie, ja co jakiś czas wychodziłem i coś tam mówiłem do tłumu. I w tym momencie ktoś mi podał właśnie ten długopis, ja nie wiedziałem, że to długopis tylko bawiłem się tym i patrzę, że to długopis jest i kiedy były podpisywania były różnie jakieś kiepskie długopisy(uśmiech), więc dlaczego nie mam podpisać takim długopisem i właśnie podpisałem takim. Z tego tytułu miałem wiele problemów, bo ludzie mówili: "Po co się jak wygłupia", a mi się to podobało, bo Ojciec Święty był w tym długopisie i ładnie wyglądało, dlaczego nie? Podobnie było z różańcem, nie wiem czy zauważyliście, też ja bym nigdy nie założył i biegał z różańcem, tylko, że w tym czasie -trudnym , kobieta przy kamerach całego świata podbiegła do mnie, ochrona nie pomogła, i założyła mi właśnie różaniec. A jako człowiek wiary co miałem zrobić? Chodziłem aż się zerwał i wtedy już miałem rozwiązany problem. Podobnie było zresztą z tą plakietką. Też w tamtym czasie kobieta podbiegła w czasie jakiejś modlitwy w Stoczni- tysiące ludzi, kamery całego świata i założyła mi ten obrazek, ja zaskoczony, bo to było bez uzgodnienia, odpowiedziałem, że no cieszę się bardzo będę zawsze nosił kiedy będę robił sprawy społeczne- no i dotrzymuję słowa, mimo wielu, wielu zarzutów, noszę to bo dałem słowo, że będę nosił. Oczywiście ja zawszę noszę od dziecka pod spodem medalik czy krzyż, ale to nie afiszuję się z tym i bym tego nigdy w życiu tak nie założył bo to by było grawiarą, no ale zostałem wmontowany w sytuacje, które nie dały wyboru, jak się powiedziało A to trzeba i B. Tak to też zostałem wyróżniony przez te różne rzeczy.

Redakcja: Za swoje zasługi otrzymał Pan pokojową nagrodę Nobla. Jakie uczucia towarzyszą osobie,
która otrzymuje najważniejszą nagrodę na świecie? Czy bycie noblistą do czegoś zobowiązuje?

Lech Wałęsa: Ja wszystkie rzeczy, które otrzymywałem i otrzymuję traktuję jako rzeczy uznania dla ruchu, którym kierowałem. W związku z tym wszystko co otrzymuję oddaję na Jasną Górę, tam jest tego dziesiątki tysięcy-no na pewno parę tysięcy . Jak chcecie to zobaczcie i to od jakiś prostych rzeczy po wielkie skarby. Jest na przykład od Pani Johnson-Piaseckiej kilogram złota w szkatule takiej -przecież to ja dostałem i mógłbym to sprzedać, mógłbym to trzymać, ale ja to traktowałem, że niezależnie od wielkości wszystko należy się narodowi i to wszystko pooddawałem.. Nagrodę Nobla też, byłem przekonany, że musimy dostać, ten ruch który budowałem .Zasługiwał na nagrodę Nobla, więc byłem przekonany, że dostaniemy tylko kwestia czasu kiedy. Dostaliśmy w dobrym momencie, dlatego ,że stan wojenny spowodował, że masę ludzi wyjechało, masę ludzi czuło się zmęczonych i w związku z tym ten okręt, pod nazwą „Solidarność" zatrzymywał się, Nobel dał mu wiatr w żagle i poszliśmy dale**j.**

Redakcja: Czy pamięta Pan jakiś moment, który szczególnie Pana wzruszył w czasie, gdy był Pan prezydentem?

Lech Wałęsa: Nie, dlatego, że prezydentura dla mnie, to było najgorsza rzecz, która mi się zdarzyła. Ja o tym wiedziałem, ja nie chciałem być prezydentem, tylko, że kompromis jaki zawarłem przy „Okrągłym Stole" był tak kiepski, że właściwie przegraliśmy wszystko. Ale nie miałem więcej siły, by osiągnąć więcej.Jedyny ratunek to było strącić generała i dokończyć dobicie komunizmu krótko mówiąc.No i udawałem, że nie wiem o co chodzi, bo inaczej by mnie nie dopuścili.Zostałem prezydentem i dokończyłem walkę o wolność, bo do tego momentu mieliśmy tylko 35% wolności, a resztę musieliśmy oddać komunistom. A mój ruch spowodował, że zabrałem całą pulę i oddałem narodowi

I dlatego właśnie prezydentura dla mnie była najtrudniejsza, najbardziej niewdzięczna i najcięższym zadaniem, ale wykonałem tak jak sobie to założyłem. Więcej nie mogłem dlatego, że siły starego porządku były tak silne i niebezpieczne, że musiałem bardzo uważać, żeby to się nie skończyło wojną domową, a mogło.
Redakcja: Kto jest dla Pana autorytetem w dzisiejszych czasach?
Lech Wałęsa: Już mówiłem, ja mam wiele autorytetów. W szachy mam kogoś, w boksie mam kogoś, w piłce nożnej mam kogoś, a więc nie mam jednego. Mam wielu bohaterów.
Redakcja: A kto nim był, gdy był Pan prezydentem?
Lech Wałęsa: Otóż ja inaczej zawsze myślałem, otóż można być świetnym prezydentem w Stanach, a nie poradzić sobie w Polsce i odwrotnie. Można być świetnym w Polsce nie poradzić sobie w Stanach. Wszystkie takie rzeczy; bohaterstwo, zdolności trzeba umiejscawiać w czasie i w przestrzeni.
Redakcja: Czy ma Pan jakieś marzenia, które do tej pory się nie spełniły, a o które wciąż Pan walczy?
Lech Wałęsa: Zawsze byłem realistą, zawsze rozwiązywałem krzyżówki jakie życie mi przynosiło. A te krzyżówki były różne i w związku z tym jakiś takich abstrakcyjnych marzeń nie miałem. Dzisiaj chciałbym, żeby Polska mądrzej się rządziła i bardziej sprawiedliwa była, ale znów no - jeśli oddaliśmy to demokracji, Demokracja ma swoje prawa i musimy ja wykonywać coraz lepiej. Choć mi się bardzo wiele rzeczy nie podoba już jestem za stary, żeby mocniej walczyć z tym wszystkim.
Redakcja: Reasumując, jak Pan myśli jakie są zadania dzisiejszej Solidarności i co oznacza Solidarność w wolnej Polsce?
Lech Wałęsa: Już mówiłem, Solidarność to jest bardzo prosta filozofia: nie możesz podnieść ciężaru jakiegoś, no to doproś paru, żebyś go podniósł. Tamta Solidarność miała ciężar : Związek Sowiecki i komunizm, to jest duży ciężar, trzeba było dużo zorganizować. Należało po zdobyciu wolności zwinąć sztandary, co proponowałem przewidując, że będą potrzebne Solidarności, ale inne, nie takie jak wtedy. Dzisiaj jest potrzebna solidarność w mieście do różnych rzeczy, w Polsce, w Europie, a nawet globalna, tylko, że każda inna, bo to są inne ciężary i trzeba inaczej to zorganizować. Ale jak wiecie o tym nie udało mi się zwinąć sztandarów i w związku z tym zostało z 10mln ok. 5 tys. w tej nowej Solidarności, reszta poszła do polityki, do różnych rzeczy, do kapitalizmu, no ale oni zostawili sztandary, że oni są najbardziej wierni, oni to solidarność a my wszyscy to nie- bo zostawiliśmy, zdradziliśmy. To nie była zdrada, tylko jaki był wybór, no jeśli zwyciężyliśmy to trzeba zabrać władzę komunistom, no nie można było zostawić, a więc musiałem się zdecydować na przejęcie władzy mimo, że byłem związkowcem i związek tego nie powinien robić, no ale byliśmy w przymusowej sytuacji i dlatego też źle, że się nie udało zwinąć sztandarów, dlatego, że pozostała i przeszkadza nam teraz, teraz byśmy powołali nowe solidarności, no ale nie możemy, bo została stara solidarność. Także może kiedyś się to uda i będzie czysta sytuacja i będziemy zakładać nowe solidarności, do nowych ciężarów i nowych wyzwań.
Redakcja: Czy gdyby cofnął Pan czas, Pana decyzje odnośnie Polski byłyby takie same?
Lech Wałęsa: Wszystkie wielkie decyzje- nic bym nie zmienił. Miałem wyjątkowo szczęście, wyjątkowo to się dobrze wszystko układało. Oczywiście w małych sprawach- gdzieś też przeprosić, być bardziej grzeczny - tam dużo by można poprawić, natomiast w wielkich sprawach nic bym nie zmienił, wszystko układało się idealnie jak na tamte czasy. Oczywiście dzisiaj można również mówić, ale w tamtym czasie to było maksymalnie, nic więcej osiągnąć nie można było.
Lech Wałęsa: Od siebie
"Dzisiaj wy macie się uczyć i musicie zabudować naszą Wolność, bo my usunęliśmy wiele niedobrych podziałów świata, podziały na różne systemy ekonomiczne, polityczne, podział na granice- że nie można było przejechać. Dzisiaj w Europie znosimy granice. Wszystko fajnie tylko, że to powoduje, że robimy państwo Europa, pytanie: jak daleko? Powinniśmy tylko wziąć rzeczy, które się nie mieszczą w krajach, dla tych rzeczy powinniśmy zrobić państwo Europa. A więc pytanie jakie tematy nie mieszczą się w Polsce? No nie mieści się informacja, telefony komórkowe- no nie mieszczą się w kraju, nie mieści się ekologia, nie mieszczą się banki-kryzys. Kiedy zadaję pytania na różnych kontynentach : Co jeszcze się nie mieści? To ludzie mówią "nie mieszczą się i będziecie mieli kryzys-po bankowym, jeśli chodzi o paliwa", ale na drugim miejscu zgłaszają – woda. Woda wam zrobi taki kryzys, że nie pozbieracie się, bo nie szanujecie wody! Wpuszczacie w ziemię i Ziemia tak się nasyci różnymi związkami, że wam odmówi posłuszeństwa. A więc tak, dla waszego pokolenia : jakie tematy nie mieszczą się w kraju i trzeba im zrobić Unię Europejską, czy inne rzeczy, ale jeszcze ważniejsze jest na jakich fundamentach chcemy te właśnie większe rzeczy właśnie robić. Kiedyś Europa była chrześcijańska, zrzuciliśmy to, później komunistyczna i inna, ale to były ideologie, no coś one proponowały, dobre i złe, nie ważne. A dzisiaj jesteście bez żadnej ideologii, ani chrześcijaństwo, ani komunizm, więc ja się dziwię na jakich postawach uczy się młodzież. Musicie ustalić jak najszybciej wspólne fundamenty dla całej Europy. Takie dziesięć laickich przykazań, które by nas jednoczyły w Europie, gdyby to się wam udało to następne byłoby pytanie: a jaki system ekonomiczny? Na pewno nie komunizm, ale na pewno nie taki kapitalizm. Potem byłoby pytanie o demokrację, przecież demokracja dziś wygląda niepoważnie. Jak można mówić o demokracji jak ktoś okupuje-poseł - gdzieś 20 lat jest posłem? Co to za demokracja!? Demokracja - to każdy prawie powinien dojść, każdy powinien go wymienić a nie20 lat -on jakiś fenomen - nie ma: gorsi, źli- jedna kadencja tylko. Progi wyborcze -niższe, żeby dopuścić mądrych ludzi, finansowanie partii- przecież nieczytelne, nie wiadomo co oni za nasze pieniądze robią. To wszystko w tym pokoleniu musicie poprawić. Jest kryzys demokracji, kryzys fundamentów. Także macie wielką szansę na pokój rozwój i dobrobyt, ale musicie nanieść poprawki, bo to co było dobre za naszych czasów do końca 20 wieku, nie pasuje na dzisiejsze czasy, dlatego szansę macie wielką, ale i zadanie wielkie. I to musicie wy zrobić dlatego, że moje pokolenie jest obciążone przeszłością: wojnami, rewolucjami, agentami, więc my nie zrobimy tego dobrze. To musi być pokolenie wykształcone i bez obciążeń, nie może się oglądać ciągle do tyłu, musi iść to przodu. Więc wam życzę sukcesów, a jak będziecie jakieś mieli wątpliwości, to póki będę tu mieszkał możecie zawsze wpaść i pogadamy. To wszystko.
Dziękuję.
Redakcja: Dziękujemy Panu Prezydentowi za wywiad i udzielone wskazówki. Dzięki Panu poczułyśmy jak wiele zmieniła Solidarność i jakie stoją jeszcze ważne zadania przed nami. red. Martyna Płocka, Natlia Maciejczak, Nadia Gruba, Justyna Połom.

Twarze Wolności

Andrzej Gwiazda
Andrzej Gwiazda był polskim inżynierem elektronikiem. Studiował na politechnice Gdańskiej. Jego ojciec był marynarzem, a podczas wojny trafił do oflagu, w niewoli został aż do końca wojny.
W 1976 r. napisał wraz z żoną list do sejmu z wyrazami poparcia dla postulatów głoszonych przez robotników. Po wysłaniu listu, Gwiazda wraz z żoną otrzymał zakaz wyjazdu poza granice PRL, zaczęli być też inwigilowani przez Służbę Bezpieczeństwa. Jako figurant dostał kryptonim „Brodacz" używany przez SB do końca PRL. 13 grudnia w 1981 r. po wprowadzeniu stanu wojennego został aresztowany. Następnie aresztowano go i oskarżono o próbę obalenia ustroju siłą. 16 grudnia w 1984 r. został aresztowany, ponieważ wdał się w szarpaninę z funkcjonariuszami ZOMO. Miał wielki wpływ na historię Polski.

Henryka Krzywonos:
Od 1973r. do 1978r. pracowała jako motornicza w Gdańsku. Następnie została zatrudniona w Stoczni Gdańskiej na stanowisku operatora urządzeń dźwigowych. POCZĄTEK STRAJKU GDAŃSKIEJ KOMUNIKACJI PUBLICZNEJ:15 sierpnia w pobliżu Opery Bałtyckiej, Henryka zatrzymała tramwaj, co bywa określane jako początek strajku Gdańskiej komunikacji publicznej. Henryka Krzwonos wysiadła z tramwaju i przyłączyła się do strajku. Po tym wydarzeniu została przewodniczącym WPK w Międzyzakładowym Komitecie Strajkowym i weszła w skład jego prezydium. 16 sierpnia po podpisaniu w Stoczni Gdańskiej porozumienia z dyrekcją oraz ogłoszeniu przez Lecha Wałęsę końca strajku, Henryka Krzywonos wraz z Aliną Pienkowską, Anną Walentynowicz i Ewą Osowską zatrzymywała robotników opuszczających stocznię. Te wydarzenie zakończyło strajk. Wkrótce Krzywonos została odwołana z prezydium MZK przez komitet NSZZ "Solidarność" w jej zakładzie pracy. Zmieniła bieg wydarzeń historii Polski.

Anna Walentynowicz:
Współzałożycielka NSZZ "Solidarność". Nazywano ją "Matką" solidarności. Kiedy dyscyplinarnie została zwolniona z pracy wybuchł strajk. Straciła rodziców oraz brata, więc od samego początku walczyła z komunizmem w pojedynkę.8 sierpnia 1980, pięć miesięcy przed osiągnięciem wieku emerytalnego, Annę Walentynowicz dyscyplinarnie zwolniono z pracy. Decyzja dyrekcji wywołała 14 sierpnia strajk, w czasie którego powstał NSZZ "Solidarność". Pierwszym postulatem protestujących robotników było przywrócenie Anny Walentynowicz do pracy. Władza uległa ich żądaniom i wkrótce przywróciła ją do pracy.
red.Nadia Gruba

ZADANIA STRAJKUJĄCYCH ZAŁÓG (21 postulatów, MKS):

1.Akceptacja niezależnych od partii i pracodawców wolnych związków zawodowych wynikających z ratyfikowanych przez PRL Konwencji nr 87 Międzynarodowej Organizacji Pracy, dotyczących wolności związków zawodowych.
2.Zagwarantowanie prawa do strajku oraz bezpieczeństwa strajkującym i osobom wspomagającym.
3.Przestrzegać zagwarantowanej w Konstytucji PRL wolności słowa, druku, publikacji, a tym samym nie represjonować niezależnych wydawnictw oraz udostępnić środki masowego przekazu dla przedstawicieli wszystkich wyznań.
4.Przywrócić do poprzednich praw:
  1.ludzi zwolnionych z pracy po strajkach w 1970 i 1976 r. studentów wydalonych z uczelni za przekonania,
  2.zwolnić wszystkich więźniów politycznych (w tym Edmunda Zadrożyńskiego, Jana Kozłowskiego, Marka Kozłowskiego),
  3.znieść represje za przekonania.
5.Podać w środkach masowego przekazu informację o utworzeniu Międzyzakładowego Komitetu Strajkowego oraz publikować jego żądania.
6.Podać realne działania mające na celu wyprowadzenie kraju z sytuacji kryzysowej poprzez:
  1.podanie do publicznej wiadomości pełnej informacji o sytuacji społeczno-gospodarczej,
  2.umożliwienie wszystkim środowiskom i warstwom społecznym uczestniczenie w dyskusji nad programem reform.
7.Wypłacić wszystkim pracownikom biorącym udział w strajku wynagrodzenie za okres strajku, jak za urlop wypoczynkowy, z funduszu CRZZ.
8.Podnieść zasadnicze uposażenie każdego pracownika o 2000 zł na miesiąc, jako rekompensatę dotychczasowego wzrostu cen.
9.Zagwarantować automatyczny wzrost płac równolegle do wzrostu cen i spadku wartości pieniądza.
10.Realizować pełne zaopatrzenie rynku wewnętrznego w artykuły żywnościowe, a eksportować tylko nadwyżki.
11.Znieść ceny komercyjne oraz sprzedaż za dewizy w tzw. eksporcie wewnętrznym.
12.Wprowadzić zasady doboru kadry kierowniczej na zasadach kwalifikacji, a nie przynależności partyjnej oraz znieść przywileje MO, SB i aparatu partyjnego poprzez: zrównanie zasiłków rodzinnych zlikwidowanie specjalnych sprzedaży, itp.
13.Wprowadzić na mięso i jego przetwory kartki - bony żywnościowe (do czasu opanowania sytuacji na rynku).
14.Obniżyć wiek emerytalny dla kobiet do 55 lat, a dla mężczyzn do lat 60 lub przepracowanie w PRL 30 lat dla kobiet i 35 lat dla mężczyzn bez względu na wiek.
15.Zrównać renty i emerytury starego portfela do poziomu aktualnie wypłacanych.
16.Poprawić warunki pracy służby zdrowia, co zapewni pełną opiekę medyczną osobom pracującym.
17.Zapewnić odpowiednią ilość miejsc w żłobkach i przedszkolach dla dzieci kobiet pracujących
18.Wprowadzić urlop macierzyński płatny przez okres trzech lat na wychowanie dziecka.
19.Skrócić czas oczekiwania na mieszkania.
20.Podnieść diety z 40 zł na 100 złotych i dodatek za rozłąkę.
21.Wprowadzić wszystkie soboty wolne od pracy. Pracownikom w ruchu ciągłym i systemie czterobrygadowym brak wolnych sobót zrekompensować zwiększonym wymiarem urlopu wypoczynkowego lub innymi płatnymi dniami wolnymi od pracy.

MIĘDZYZAKŁADOWY KOMITET STRAJKOWY

16 miesięczny KARNAWAŁ

Wydarzenia w Polsce w sierpniu 1980 roku stały się punktem zwrotnym powojennej historii Europy.
Ten wyłom dał początek rozpadowi zwycięskiego po II wojnie systemu totalitarnego .
W Polsce zdarzyło się coś , czego nikt nie przewidywał i nie planował . Nawet inicjatorzy strajku w Stoczni Gdańskiej myśleli tylko o nieznacznym kroku w stronę wolności.
Od września 1980 do grudnia 1981roku – za sprawą porozumienia strajkujących z władzą – zdarzyło się w Polsce w środku ”realnego socjalizmu” powszechne doświadczenie wolności.
„Karnawał” tak nazwano tamten okres. Każdą prawdę można było wykrzyczeć .
Społeczeństwo solidarnie wystąpiło w imię swoich praw.
Ówcześni przedstawiciele władz nie odważyli się uderzyć w tę potęgę widząc siłę sprzeciwu.
Związek Radziecki nie zdecydował się na militarny atak.
Lata 80 i 90 to przełom dla historii Europy.
Z jednej strony została osłabiona agresywność systemu, z drugiej społeczność pobudziła wyobraźnie i wzmocniła się odwaga do działania.
Rewolty na Węgrzech, w NRD, Czechosłowacji jak również republikach bałtyckich pokazały ,że tej cudownej fali sierpniowej nie da się powstrzymać ani wytłumić.
Ten „karnawał” to nie fetowanie ale codzienna – miesiąc po miesiącu walka o wolność .
Walka wygrana mimo,że funkcjonariusze systemu skutecznie uknuli stan wojenny.
Mieli jeszcze dość sił ale nie mieli racji.
red.Martyna Płocka

Posłanie dla Solidarności

Wrzesień 1981 roku stał się przełomowy dla NSZZ "Solidarność" prócz pierwszych demokratycznych wyborów odbył się także I zjazd Solidarności. Jednym z ważniejszych dokumentów zjazdu stało się Posłanie do ludzi pracy Europy Wschodniej: „Delegaci zebrani w Gdańsku na I Zjeździe „S” przesyłają robotnikom Albanii, Bułgarii, Czechosłowacji, NRD, Rumunii, Węgier i wszystkich narodów ZSRR pozdrowienia i wyrazy poparcia. Jako pierwszy niezależny związek zawodowy w naszej powojennej historii — głęboko czujemy wspólnotę naszych losów. Zapewniamy, że wbrew kłamstwom szerzonym w Waszych krajach, jesteśmy autentyczną, 10-milionową organizacją pracowników, powstałą w wyniku robotniczych strajków. Naszym celem jest walka o poprawę bytu wszystkich ludzi pracy. Popieramy tych z Was, którzy zdecydowali się wejść na trudną drogę walki o wolny ruch związkowy [...].” Dokument poruszył cały "niepolityczny" świat. Posłanie to ewidentnie nawoływało do wzięcia spraw w swoje ręcę. Na Kremlu dokument wywołał prawdziwą wściekłość — Leonid Breżniew zatelefonował do I sekretarza PZPR Stanisława Kani i wychodząc od Posłania żądał wprowadzenia w Polsce stanu wojennego. W wielkich zakładach radzieckich organizowano gniewne wystąpienia „kolektywów robotniczych”, które w rezolucjach potępiały „Solidarność”. red.Justyna Połom

Od Solidarności do Wolności

„TYLKO SOLIDARNOŚĆ I CIERPLIWOŚĆ ZAPEWNI NAM ZWYCIĘSTWO”- wolność jako najważniejsze narzędzie XXIw
W dzisiejszych czasach społeczeństwo oparte jest na ideach wolności, równości i braterstwa .Dzięki przemianom jakie towarzyszyły w latach 80 Polakom a potem Europie – świat bardzo dużo si ę zmienił. Nie musimy się martwić ,że nie ma w sklepach towaru, że nie wolno nam mówić tego co myślimy, że wyjazd poza granice kraju może wiązać się z brakiem możliwości powrotu. Wieloletnie uzależnienie Polski od ustroju państwowego, tłamszenie prywatności a następnie wydostanie się spod sideł panującego zła, doprowadziło do wniosku, że indywidualizm nie jest kluczem do sukcesu a potencjał tkwi w grupie. Tylko łącząc siły i współpracując na różnych obszarach, nie niszcząc, lecz doceniając jesteśmy w stanie wykreować nową wartość, która może podbić świat. Jednym z ważniejszych elementów tej wartości w dzisiejszym świecie to wolne media i internet ,które stały si ę symbolem swobodnego wyrażania zdania i ścierania się opinii na rozmaite tematy.Internet nie wybiera użytkownikó w , nie dzieli na lepszych ,gorszych – wszyscy mamy dostęp do tych samych informacji – mamy równość do tworzenia jak równie ż równość do dostępu.Wszyscy mamy możliwość do lepszego życia dzięki zjednoczonej sile . Przykładem tej siły jest Unia Europejska ,która daje nam możliwość budowania i promocji integracji społecznej oraz walki z dyskryminacją i rasizmem. Harmonijne społeczeństwo staje się celem .O takie też walczyło 10 milionów ludzi w strajkach 14 sierpnia 1980 roku. Naszym zadaniem jest bronić tej Wolności jak przykazania aby nikt nigdy nie mógł nas zniewolić systemem , który zabrania bycia wolnym.
Dzięki temu ,że ludzie potrafili być solidarni - świat obrócił się o 180 stopni – otworzyły się nowe okna na wiele dziedzin życia. „TRZYMAJMY SIĘ RAZEM” – jak wtedy gdy inni walczyli dla nas!!! Reasumując nikt z nas nie odrzuci stwierdzenia: Solidarność zmieniła świat, bo tak jest na pewno .Nikt nie chciałby powrócić do tamtych lat nikt z nas –młodych nie potrafiłby zaakceptować takiego reżimu.
red. Martyna Płocka

Duch odnawia oblicze ziemi

Ojcu świętemu przypisuje się decydująca rolę w demontażu komunizmu w Polsce. Zmienił „ imperium zła” w wolny kraj. Zmiany rozpoczęły się od momentu jego pierwszej pielgrzymki w czerwcu 1979 r. do ojczyzny. Ludzie wierzący nie mają wątpliwości, że modlitwa Jana Pawła II z placu Zwycięstwa do Ducha Świętego, aby odnowił oblicze Polski, została wysłuchana. Ale trzeba też podkreślić, że Polacy odpowiedzieli na apel Papieża, podejmując trud odnowy, co nastąpiło rok później. „Niech zstąpi Duch Twój! Niech zstąpi Duch Twój i odnowi oblicze ziemi. Tej ziemi! „.Planowana przez papieża –Polaka pielgrzymka do Polski bardzo niepokoiła komunistyczne władze. Przewidywano, że niepokorny biskup Rzymu może rozbudzić aspiracje wolnościowe Polaków. Szczególne obawy zrodził planowany termin wizyty: dziewięćsetna rocznica męczeńskiej śmierci św. Stanisława – biskupa, który zginął za nieposłuszeństwo wobec władzy świeckiej. Najbardziej niepokoił się przywódca Związku Radzieckiego Leonid Breżniew, który sugerował, by nie zezwolić papieżowi na wjazd do Polski. Napotkawszy na determinację ze strony I sekretarza PZPR Edwarda Gierka, ostrzegał: „Róbcie jak uważacie, bylebyście wy i wasza partia później tego nie żałowali”. I pożałowali ponieważ siła słowa Ojca Świętego zdeterminowała Polaków do działania i wyzwolenia się spod sideł niewoli „chorego „systemu.

red. Martryna Płocka

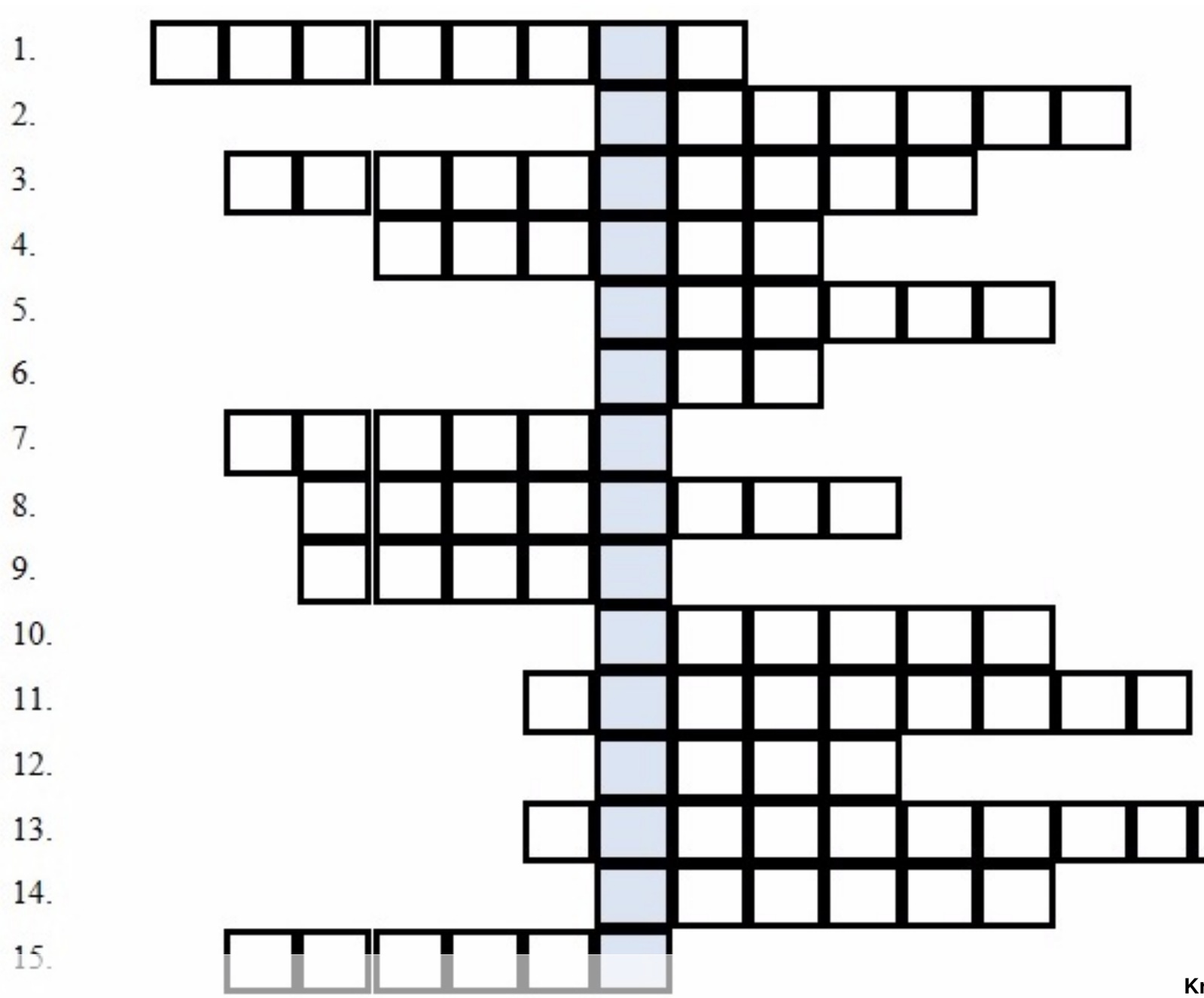

Krzyzówka

Krzyżowka

1. Ideologia dążąca do stworzenia bezklasowego społeczeństwa.
2. Walczono o nią 14 sierpnia 1980r.
3. Został pierwszym premierem wolnej Polski.
4. „Niech …….Duch Twój i odnowi oblicze Ziemi .Tej Ziemi”
5. Nastąpiły po strajkach w Polsce i w Europie.
6. Skrót miejsca ,które powstało na pamiątkę Strajków na terenie Stoczni Gdańskiej. aby między innymi monitorować przestrzeganie praw człowieka
7. Miasto w którym 31 sierpnia podpisano porozumienie przez Lecha Wałęsę.
8. Państwo w którym Solidarność również wniosła zmiany.
9. Nagroda ,którą otrzymał Lech Wałęsa za swoje zasługi.
10. Przeprowadzony z Lechem Wałęsą w dniu 9.11.2015r. przez uczennice ZS nr1 w Redzie .
11. Było ich „21” w sierpniu 1980r.
12. Miał zstąpić i odnowić oblicze Polski.
13. 31 sierpnia każdego roku to Dzień ……i Wolności.
14. Pierwszy przewodniczący „Solidarności”
15. Co ludzie wieszali na bramie w Stoczni Gdańskiej na znak pamięci poległych w walce o wolność